BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. 82. Wilno, dnia 17 sierpnia 1927 roku.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

II. SPRAWY GOSPODARCZE.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v a" o s p o r a c h p o l s k o - n i e m i e c k i c h w s p r a w i e r e w i z j i g r a n i c.-

"Lietuva" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Spory polsko-niemieckie w sprawie granic". Streszczenie:

Po zakończeniu wojny światowej i po przyjęciu traktatu wersalskiego, w społedzeństwie niemieckiem wyodrębniły się dwa kierunki: jeden był za otwartym rewanżem wojennym, drugi zaś uprawiał tak zwaną "Verständigungs Politik" /Politykę porozumienia/. Ten drugi kierunek ~~był właściwie~~ reprezentował właściwie stronników rewanżu pokojowego. Głównymi przedstawicielami jego byli Erzberger, Wirth i Rathenau. Pierwszy i trzeci politykę swą przypłacili życiem. Stronnikami drugiego kierunku byli także wybitni przemysłowcy, w pierwszym rzędzie p. Arnold Rechberg, który propagował nawet Ententę niemiecko-francuską. Koncepcji swej nie porucził on po dziś dzień. Prasa francuska cytuje ostatnie exposé p. Rechberga, w którem otwarcie stawia pod adresem Francuzów alternatywę Ententa, lub wojna.

Na przeszkodzie do realizacji planów Rechberga stoi pomiędzy innemi Polska, jako sojuszniczka Francji, a zaciekła przeciwniczka ekspansji niemieckiej. Stosunki polsko-niemieckie komentarzy nie potrzebują. Niemcy przy każdej sposobności zaznaczają demonstracyjnie, że się nie zgodzą na taryfikację swych granic z Polską w ich postaci obecnej. Z powyższego wynika, że w celu doprowadzenia do skutku realnego porozumienia franko-niemieckiego, Francja musi bądź wyrzec się sojuszu z Polską, bądź też do Ententy franko-niemieckiej należałaby również Polska, a więc Niemcy musiałyby się nazawsze pogodzić z ich obecnemi granicami wschodniemi.

Stanowisko Polski względem projektu rewizji granic niemieckich jest negatywne. Niedawno odbył się na Pomorzu cały szereg wieców protestacyjnych, na których podkreślano, że Polska nie ustąpi ani piędzi swych ziem zachodnich. "Lietuva" podawała już na swych łamach odpowiedź znanego działacza polskiego p.Lednickiego pod adresem polityka niemieckiego p.Kalergi.

Ostatnio w piśmie francuskiem "Avenir" z dnia 26 lipca r.b. ukazał się artykuł publicysty polskiego p.Kazimierza Smogorzewskiego, w którym wykłada on poglądy społeczeństwa polskiego na koncepcję zamiany korytarza gdańskiego na Kłajpedę /ten ostatni projekt ma w Niemczech swych zwolenników/. P.Smogorzewski dowodzi pomiędzy innemi, że Polska nie może się wyrzec Pomorza, przedewszystkiem ze względów etnograficznych. Pomorze, zdaniem p.Smogorzewskiego, zawsze dawało Polsce polskich posłów do Sejmu. Niemców dziś nalicza się na Pomorzu zaledwie 19,6%. P.Smogorzewski dowodzi pozatem, że Pomorze jest historycznie polskim krajem, gdyż znajdowało się pod władzą Polski w ciągu 306 lat /Od 1466 do 1772 roku/. Wreszcie dowodzi p.Smogorzewski, że Pomorze, znajdujące się w rękach polskich bynajmniej nie stoi na przeszkodzie do ekonomicznego rozwoju Niemiec, gdyż komunikacja pomiędzy Prusami Wschodniemi a Niemcami, jest uregulowana w ten sposób, że pociągi nie podlegają ani formalnościom celnym, ani żadnym innym. Sprawa jest

Dział Strona.

19. "Memel ...
tora Kłajpedy.-

20. "Lietuva" ...
gubernatora Kłajpedy.-

VIII. EMIGRACJA.

21. Emigracja litewska w pierwszej
połowie roku bieżącego.-

22. Czy możliwe trójprzymierze ...

przeto, zdaniem p.Smogorzewskiego, całkiem wyraźna: Niemcy nie mają żadnych praw do korytarza gdańskiego, którego istnienie w niczem Niemcom nie przeszkadza. O ile też Niemcy marzą o rewindykacji korytarza, to powodują się względami zgoła odmiennemi, a mianowicie chodzi im o narodowy prestige niemiecki, oraz o motywy militarne.

W ten sposób Polska przez p.Smogorzewskiego daje odpowiedź na propozycje pana Rechtberga i p.Kalergi.

Co się tyczy Litwy i Kłajpedy, p.Smogorzewski, który tak skutecznie bronił całości ziem polskich, odzywa się w tejsprawie jak następuje: "W imię jakiej zasady wysuwa się w Niemczech propozycję aneksji kraju Kłajpedy do Polski?" Po tak uroczystym wstępie, prześlizguje się p.Smogorzewski gładko nad aktem gwałtu gen. Żeligowskiego i zaczyna lansować koncepcję federacji polsko-litewskiej, wyliczając jednocześnie długość granicy pomiędzy obu państwami.

"Lietuva" odpowiedź p.Smogorzewskiemu i jego współziomkom na zajęcie Wilna , oraz na ciągłe narzucanie się unjami i federacjami, jak następuje: Wileńszczyzna i federacja Polski z Litwą nie należą do żywotnych spraw Polski, stanowiąc jedynie sprawę jej narodowego prestige'u i ambicji.

Litwa nigdy nie pozwoli uważać siebie za objekt jakichkolwiek targów międzynarodowych. Litwa nie może służyć za rekompensatę , ani za kurytarz gdański, ani też za żadne inne ziemie, jakie Polska na rzecz Niemiec może utracić. O tej tak rpostej prawdzie, zdają się zapominać stale zarówno politycy polscy, jak też, co dziwniejsze, politycy niemieccy.-

"L i e t u v a" w s p r a w i e p r z y j a z d u p.C o o- l e n s a d o K o w n a.-

"Lietuva" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "W przededniu doniosłych zdarzeń". Streszczenie:

"Elta" doniosła ostatnio, że w dniu 17 sierpnia r.b. oczekiwać należy w Kownie przybycia łotewskiego ministra spraw zagranicznych p.Ceelensa, który rewizytować ma w ten sposób premjera i ministra spraw zagranicznych ~~lit~~ ~~lit~~ prof. Woldemarasa. W czasie pobytu w Kownie p.Ceelens ma odbyć z premjerem litewskim narady w sprawie zawarcia pomiędzy Łotwą a Litwą paktu arbitrażowego, oraz w bieżących sprawach politycznych.

Wiadomość powyższą uważać należy za pierwszą poważną zapowiedź zbliżenia litewsko-łotewskiego. Idea zbliżenia w obu krajach oddawna już miała swych licznych zwolenników, wszelako przeszkody natury politycznej, oraz różne okoliczności zewnętrzne stale utrudniały realizację zbliżenia. Za główną przeszkodę natury politycznej w zbliżeniu litewsko-łotewskiem uważać należy niedawną politykę polonofilską, jaką Łotwa prowadziła. Przedstawicielem tej polityki był, jak wiadomo, zmarły tragicznie - łotewski minister spraw zagranicznych ś.p. Mejerovics. Wskutek zabiegów dyplomacji polskiej, panowało na Łotwie, a w jeszcze większym stopniu w Estonji, przekonanie, że jedynie w sojuszu militarnym z Polską, zdołają się państwa nadbałtyckie skutecznie opierać agresji sąsiadów wschodnich i zachodnich. Jedynie w ten sposób da się wytłumaczyć dość dziwne stanowisko Łotwy i Estonji w sprawie wileńskiej, w której, jak wiadomo.

oba te państewka nadbaltyckie stale dotychczas brały ~~xxxxxx~~ stronę Polski, w najlepszym zaś razie zachowywały neutralność, mimo, że słuszność jak najwyraźniej była po stronie Litwy. Wszak nie tak dawno jeszcze, Łotwa i Estonja oddawały Polsce swe głosy w Lidze Narodów, a nawet pozwalały przedstawicielowi polskiemu reprezentować interesa państw nadbaltyckich na posiedzeniach Ligi.

Dziś czasy się zmieniły. Prasa łotewska nie wypisuje już artykułów o "romantycznem idealiźmie litewskim" jaki rzekomo miał znajdować swój wyraz w dążeniach Litwy do odzyskania Wilna. Łotwa dziś już przejrzała. Dowodem tego są coraz liczniejsze głosy, domagające się rewizji stosunków litewsko-łotewskich. Era wzajemnego zbliżenia zarówno kulturalnego, jak ekonomiczno-politycznego, zdaje się być dla obu krajów niedaleką.

Przyjazd łotewskiego ministra spraw zagranicznych najlepiej świadczy o realnem ujmowaniu przez dyplomację łotewską stosunków z Litwą. Możliwą jest rzeczą, że w wyniku przyszłych narad pomiędzy ministrami spraw zagranicznych obu krajów, zbliżenie litewsko-łotewskie stanie się realnem, dając hasło do zbliżenia wszystkich państw nadbaltyckich. Tą drogą związek nadbałtycki stałby się rzeczą dokonaną, wbrew pesymistycznym przewidywaniom dużego odłamu prasy zagranicznej, inspirowanej głównie przez Polskę, w której interesach nie leży oczywiście taki związek, gdzieby nie było polskiej hegemonji.

Litwa i Łotwa stoją w przededniu doniosłych zdarzeń politycznych.-

"L i e t u v a" o z a g r a n i c z n e j s y t u a c j i S o w i e t ó w.-

"Lietuva" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Klęska kominternu w Azji".- Streszczenie:

Jednym z głównych zarzutów, jakie opozycja w Sowietach wysuwa pod adresem partji rządzącej, jest zarzut nietroszczenia się rządu sowieckiego o rewolucję światową. Zarzut ten jest bardzo charakterystyczny. Jasną jest bowiem rzeczą, że realizacja idei komunistycznej, o ile takowa jest możliwa, dałaby się pomyśleć jedynie drogą rewolucji światowej. Próby Lenina, zrealizowania idei komunistycznej w jednym kraju zakończyły się kompletnem fiaskiem. Obecny system gospodarczy Rosji jest komicznym kompromisem pomiędzy systemem socjalistycznym, a kapitalistycznym. System ten wystawiony jest na ostrą krytykę opozycji w Sowietach. Krytyce dał wyraz ostatnio Trocki na walnym zjeździe partji komunistycznej w Moskwie.

W związku z powyższem Komintern dokłada wysiłków do wywołania rewolucji światowej. Komintern zmierza do tego drogą koncentracji swej propagandy w pewnym pojedyńczym kraju. W pierwszych latach po zakończeniu wojny światowej głównym objektem działalności Kominternu stały się Niemcy. Istotnie, zdawaćby się mogło, że wygłodzone i przygnębione klęską Niemcy, pójdą za przykładem Rosji. Wszelako, w najbardziej krytycznej chwili, ocalili Niemcy od komunizmu socjaldemokraci niemieccy. Po naprawie sytuacji gospodarczej w Niemczech

niebezpieczeństwo Komunizmu zmalało do minimum. Dziś Niemcy przychylają się stanowczo na stronę reakcji prawicowej.

Po niepowodzeniu doznanem w Niemczech, Komintern przeniósł swoją działalność na Bałkany, a mianowicie do Bułgarji. Wszelako i tu próby Kominternu, które kosztowały wiele krwi ludzkiej, nie przyniosły dodatnich rezultatów. Działalność Kominternu przeniosła się do Anlgji. Podróż Purcella do Rosji , oraz sympatje, okazywane przez związki zawodowe w Anglji dla Moskwy, pozwalały Kominternowi rokować błogą nadzieję, na wywołanie rewolucji w Anglji. Strajk górników węglowych w Anlgji, który się o mało nie przekształcił na strajk powszechny, wydawał się początkiem realizacji tych nadziei. Wszelako strajk zakończył się niepowodzeniem. Nadzieje sowieckie spaliły na panewce. Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anlgją a Moskwą, skrępowały propagandę komunistyczną w Anglji do najwyższego stopnia.

Faszyzm włoski zdławił próby propagandy komunistycznej w zarodku. We Francji komunizm również nie może liczyć na powodzenie. Nawet na Węgrzech i w Bawarji, gdzie komunizm pozornie opanował ludność, w rychłym czasie musiał upaść. O Ameryce Kominter niema co marzyć.

W związku z powyższem, trzecia międzynarodówka zwróciła szczególną uwagę na Azję. Olbrzymie, liczące setki miljonów ludności ludy azjatyckie, które znajdują się przeważnie pod protektoratem obcym i wystawione są na ucisk i wyzysk, zdawały się być odpowiednim objektem dla propagandy rewolucji światowej. Wprawdzie oko angielskie bacznie czuwa nad Indjami. Wszelako olbrzymi, stanowiący czwartą część ludzkości, naród chiński, stoi dla propagandy komunistycznej otworem. Perspektywy są tamdla Kominternu jak najlepsze. Wyzyskiwane przez wielkie imperjalistyczno-kapitalistyczne państwa Chiny, nie mogły być zwolennikiem kapitalizmu. Zubożały proletarjat chiński zdawał się być doskonałym materjałem komunistycznym. Przywódca chińskiego ruchu narodowego, który w 1911 roku obalił monarchję chińską, był zwolennikiem nietylki socjalizmu, lecz także komunizmu. Główny działacz komunistyczny w Chinach Borodin, znajdował podatny grunt w południowych Chinach. Sukcesy wojenne gen. Czang-Kai-Szeka również były wodą na młyn bolszewicki. Posiadając 3/4 Azji w swych rękach /Sybir i Chiny/ Komintern mógł się szykować do podboju całej Azji. Po uskutecznieniu tego ostatniego, rewolucja światowa byłaby nieuniknioną. Zresztą rewolucja zapewne byłaby zbyteczna, gdyż państwa kapitalistyczne, stanowiące wówczas mniejszość, prawdopodobnie skapitulowałyby dobrowolnie. Przed Kominternem roztaczały się olbrzymie perspektywy, które jednak zakończyły się w zgoła nieoczekiwany sposób. Chińczycy sami zaczęli pojmować niebezpieczeństwo komunizmu i w energiczny sposób zabrali się do akcji antykomunistycznej.

Dziś falę komunizmu należy uważać za zlokalizowaną w Rosji. Postawić sobie należy kwestję, czy komunizm długo się w Rosji utrzyma.-

"L i e t u v i s" o w i d o k a c h p o r o z u m i e-
n i a p o l s k o - s o w i e c k i e g o.-

"Lietuvis" Nr. 175 z dnia 9 sierpnia r.b. Artykuł p.t. W sprawie porozumienia polsko-rosyjskiego". Streszczenie:

Prasa polska podaje ostatnio wiadomość, jakoby poseł polski w Moskwie p.Patek, w wywiadzie swym z korespodentem "Epoki" oświadczył, iż powraca wkrótce do Moskwy celem ostatecznego zlikwidowania incydentu dyplomatycznego na tle zabójstwa posła Wojkowa. Bezpośrednio potem ma poseł Patek wznowić rokowania w sprawie paktu o niagresji z Czyczerinem. Co się tyczy traktatu handlowego, p.Patek oświadczył, że rokowania w tej sprawie rozpoczną się dopiero po podpisaniu paktu o nieagresji. Zdaniem p.Patka, jest nadzieja, że oba traktaty zostaną podpisane, bowiem zarówno Polska jak Rosja wykazują chęć porozumienia. Zapytany w sprawie terminu zakończenia rokowań o pakt gwarancyjny, oświadczył p.Patek, że wyjaśni się to podczas dalszych etapów rokowań polsko-sowieckich.

Z powyższego komunikatu w prasie polskiej wynika, że porozumienie polsko-rosyjskie bynajmniej jeszcze nie nastąpiło. Możliwą jest też rzeczą, że na porozumienie to oba kraje będą jeszcze dość długo czekały. Narazie wszystko się opiera na nadziejach, i ufności we wzajemną dobrą wolę. Jak zdaje jednak, Sowiety nie są bynajmniej skłonne do tak rychłego zrezygnowania ze swych pretensyj, jakie wynikły w związku za zabójstwem posła Wojkowa. Polsce zapewne na porozumieniu z Rosją Sowiecką wiele zależy. Swiadczy o tem postępowanie Polski w sprawie incydentu z posłem Wojkowem. Polska nietylko wydała surowy potępiający wyrok na sprawcę zamachu, lecz zgodziła się także na inne żądania sowieckie, a mianowicie na wysiedlenie całego szeregu monarchistycznych działaczy rosyjskich z kraju. Nadskakująca grzeczność Polski względem Sowietów nie zdaje się jednak czynić rychłych pozytywnych wyników. Sowiety wciąż jeszcze są obrażone. Incydent z pos. Wojkowem mocno już Polsce zaszkodził w opinji zagranicznej, /zerwanie układów o pożyczkę amerykańską/. Polska pragnie uniknąć dalszych komplikacyj międzynarodowych i w dalszym ciągu sili się na uprzejmość względem Sowietów.-

"M m e l e r D a m p f b o o t" o u d z i a l e L i t w y
w m i ę d z y n a r o d o w e j w y s t a w i e p r a s y
w S z t o k h o l m i e.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 185 z dnia 10 sierpnia r.b. Art. p.t. "Litwa a zagranica". Streszczenie:

W sierpniu r.b. ma się odbyć w Sztokholmie międzynarodowa wystawa prasy. Według urzędowych wiadomości, Litwa ma wziąć w wystawie tej udział. Swiadczy to dość korzystnie o zainteresowaniu Litwy w życiu kulturalnem zagranicy. Jak wiadomo, Litwa w odbytej niedawno w Genewie konferencji ekonomicznej, w której wzięli udział przedstawiciele różnych narodów, udziału nie brała. Tem dodatniejsze przeto wrażenie, wywiera udział Litwy w pomienionej wystawie prasy w Sztokholmie.-

"Lietuvis" o widokach porozumienia polsko-sowieckiego.-

"Lietuvis" Nr. 175 z dnia 9 sierpnia r.b. Artykuł p.t. W sprawie porozumienia polsko-rosyjskiego". Streszczenie:

Prasa polska podaje ostatnio wiadomość, jakoby poseł polski w Moskwie p.Patek, w wywiadzie swym z korespondentem "Epoki" oświadczył, iż powraca wkrótce do Moskwy celem ostatecznego zlikwidowania incydentu dyplomatycznego na tle zabójstwa posła Wojkowa. Bezpośrednio potem ma poseł Patek wznowić rokowania w sprawie paktu o nieagresji z Czyczerinem. Co się tyczy traktatu handlowego, p.Patek oświadczył, że rokowania w tej sprawie rozpoczną się dopiero po podpisaniu paktu o nieagresji. Zdaniem p.Patka, jest nadzieja, że oba traktaty zostaną podpisane, bowiem zarówno Polska jak Rosja wykazują chęć porozumienia. Zapytany w sprawie terminu zakończenia rokowań o pakt gwarancyjny, oświadczył p.Patek, że wyjaśni się to podczas dalszych etapów rokowań polsko-sowieckich.

Z powyższego komunikatu w prasie polskiej wynika, że porozumienie polsko-rosyjskie bynajmniej jeszcze nie nastąpiło. Możliwa jest też rzeczą, że na porozumienie to oba kraje będą jeszcze dość długo czekały. Narazie wszystko się opiera na nadziejach i ufności we wzajemną dobrą wolę, jak zdaje jednak, Sowiety nie są bynajmniej skłonne do tak rychłego zrezygnowania ze swych pretensyj, jakie wynikły w związku za zabójstwem posła Wojkowa. Polsce zapewne na porozumieniu z Rosją Sowiecką wiele zależy. Świadczy o tem postępowanie Polski w sprawie incydentu z posłem Wojkowem. Polska nietylko wydała surowy potępiający wyrok na sprawcę zamachu, lecz zgodziła się także na inne żądania sowieckie, a mianowicie na wysiedlenie całego szeregu monarchistycznych działaczy rosyjskich z kraju. Nadskakująca grzeczność Polski względem Sowietów nie zdaje się jednak czynić rychłych pozytywnych wyników. Sowiety wciąż jeszcze są obrażone. Incydent z pos. Wojkowem mocno już Polsce zaszkodził w opinji zagranicznej. /zerwanie układów o pożyczkę amerykańską/. Polska pragnie uniknąć dalszych komplikacyj międzynarodowych i w dalszym ciągu sili się na uprzejmość względem Sowietów.-

"Memeler Dampfboot" o udziale Litwy w międzynarodowej wystawie prasy w Sztokholmie.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 185 z dnia 10 sierpnia r.b. Art. p.t. "Litwa a zagranica". Streszczenie:

W sierpniu r.b. ma się odbyć w Sztokholmie międzynarodowa wystawa prasy. Według urzędowych wiadomości, Litwa ma wziąć w wystawie tej udział. Świadczy to dość korzystnie o zainteresowaniu Litwy w życiu kulturalnem zagranicy. Jak wiadomo, Litwa w odbytej niedawno w Genewie konferencji ekonomicznej, w której wzięli udział przedstawiciele różnych narodów, udziału nie brała. Tem dotkliwsze przeto wrażenie, wywiera udział Litwy w pomienionej wystawie prasy w Sztokholmie.-

II. PSRAWY GOSPODARCZE.

"L i e t u v i s Ū k i s" o w e w n ę t r z n y m r y n k u l i t e w s k i m.-

"Lietuvis Ūkis" Nr. 7 /58/ z lipca r.b. Artykuł p.t. "Litewski rynek wewnętrzny". Streszczenie:

Przeszkodą do intensywnego rozwoju gospodarczego Litwy jest chroniczny brak kredytu i płynnej gotówki, konserwatyzm znacznego odłamu rolników litewskich, graniczący częstokroć z obskurantyzmem i wszecznictwem związane z tem nieprzystosowanie produkcji rolnej na Litwie do wymogów rynków zagranicznych, niejednokrotne błędy polityki gospodarczej Litwy, nie mówiąc już o szeregu przeszkód lokalnych. Wszystkie te bolączki dają się odnieść w szczególności do wewnętrznego rynku krajowego, zwłaszcza, jeżeli chodzi o rynek produktów rolnych.

Dominującą gałęzią produkcji wogóle jest, jak wiadomo, na Litwie gospodarka zbożowa. Mimo zamierzono od paru lat przekształcenie gospodarki zbożowej na hodowlaną, rząd długo jeszcze będzie musiał się liczyć z faktem dominowania gospodarki zbożowej. W związku z tem rynek wewnętrzny odgrywa wielkie znaczenie. Zaznaczyć należy, że trzy czwarte zboża litewskiego ulega konsumpcji wewnętrznej, zaledwie zaś 1/4 zboża eksportuje Litwa zagranicę. Na wewnętrzny rynek zbożowy składają się mieszkańcy miast, niedostatecznie zaopatrzona w zboże ludność wiejska, oraz wojsko. Po wyłączeniu odłamu ludności miejskiej, która czerpie niezbędne dla się zapasy zbożowe bezpośrednio z rąk producenta, ludność miejska oraz armja korzystają z produktów rolnych jedynie za pośrednictwem osób trzecich, przeważnie Żydów. Ponieważ zaś ceny na produkty rolnicze nie są na Litwie ustalone, a wahają się zgodnie z większem lub mniejszem zapotrzebowaniem na dany produkt, wzmiankowani pośrednicy mogą dowolnie ceny dyktować, zwłaszcza, że nieoświecony i nieuświadomiony rolnik litewski najczęściej pojęcia niema o konjunkturach gospodarczych w danym momencie i zwykle zdaje sobie z tego sprawę dopiero po załatwieniu tranzakcji. Zdarza się to zwłaszcza jesienią, kiedy podaż zboża jest bardzo znaczna i kiedy rolnik, cierpiąc w ciągu roku niedostatek pieniężny i będąc zwykle zadłużony na wszystkie strony, zmuszony jest do odstępowania pośrednikom swych produktów niemal za bezcen. Rolnicy nietyle uskarżają się na podatki i na brak kredytów, uważany przez nich za przejściowy, ile na ewentualność słabego popytu na produkty rolne. Tak np. rolnicy sparzyli się już raz na fabryce wyrobów mięsnych "Maistas", kiedy, licząc na zapotrzebowanie fabryki, zaczęli hodować większą ilość nierogacizny, która w konsekwencji popytu nie miała. Kiedy zaś po kilku miesiącach rolnicy hodowlę nierogacizny zawiesili, popyt wzmógł się bardzo znacznie. W związku z tem wszystkiem, rolnik najczęściej bywa ofiarą pośrednika-Żyda, który narzuca mu ceny według swego widzimisię.-

Do bolączek rynku wewnętrznego na Litwie należy również niejednolitość przędz, które zależne są nietylko od większego lub mniejszego popytu na dany produkt, lecz także od miejscowości. Wahania są przytem nieraz bardzo znaczne. Zauważyć przytem należy,

że takie artykuły, jak nafta, mydło, manufaktura i t.d., mają ceny mniejwięcej jednolite na całym terenie Litwy i wieśniak musi płacić za te rzeczy nieraz niepomiernie więcej, aniżeli wieśniak z innej okolicy, który sprzedał swe zboże znacznie drożej. Tak np. w powiatach Szawelskim i Kowieńskim zboże jest stosunkowo tanie, podczas kiedy manufaktura znacznie droższa, aniżeli np. w powiecie Poniewieskim.

Okoliczność ta bardzo ujemnie odbija się na życiu gospodarczem Litwy. Nie mówiąc już o prywatnych budżetach rolniczych, wytwarzają się bowiem warunki, w których rolnik nietylko wyrzec się musi najprymitywniejszych udogodnień, związanych z podniesieniem poziomu rolnictwa, lecz także z konieczności zalegać musi z opłatą podatków państwowych. Ta też okoliczność w dużej mierze tłumaczy apatję, jaka powszechnie warstwę rolniczą cechuje.

Jeżeli chodzi o środki zaradcze, to inicjatywa pod tym względem należy nietylko do producentów, lecz także do rządu. W pierwszym rzędzie wymienić należy elewatory, jako doniosłe czynniki podniesienia poziomu rolnictwa na Litwie. Obecnie Litwy posiada dwa duże elewatory: w Kownie i w Szawlach. Oba elewatory przeważnie są nieczynne. Dzieje się to wskutek tego, że dotychczas elewatory te służyły głównie do przechowywania zboża. Ponieważ zaś konserwatywny rolnik litewski, nie rozporządzający wielkiemi ilościami zboża, woli przechowywać je u siebie w spichrzu, aniżeli płacić za przechowanie, przeto elewatory stały się właściwie zbędne. Tem niemniej przy należytej eksploatacji elewatorów, mogłyby one przynosić korzyść nietylko skarbowi Państwa i dopomogłyby do przeprowadzenia należytej kontroli nad eksportem zboża, lecz byłby w dużej mierze regulatorem cen na zboże. To ostatnie dla rolnika litewskiego byłoby wielce pożądanem. Z drugiej strony zakrojona na szeroką skalę eksploatacja elewatorów, opierające się na klasyfikacji zboża według jego gatunków, wywierałaby wpływ na podniesienie jakości zboża. Producent zboża bowiem nabrałby przekonania, że celem uzyskania za swój produkt wyższej ceny dążyć należy do tego, aby produkt był w jaknajlepszym gatunku. Zjawisko takie miałoby ogromnie znaczenie wychowawcze dla rolniczej warstwy na Litwy.

Po za należytem uregulowaniem eksploatacji elewatorów na Litwie, wyrównaniem cen na produkty rolne, zająć się winni także sami producenci. Osiągnąć by się to dało drogą tworzenia silnych organizacyj wytwórczych, któreby stały na stanowisku obrony interesów rolnictwa. Silna organizacja rolników posiadałaby wielkie znaczenie dla całego życia gospodarczego Litwy.

Nie mniej ważną jest sprawa lombardowania zboża. Sprawa to dość skomplikowana i wymagająca dużego nakładu pracy i gotowizny. Lombardowanie w zasadzie opłaca się jedynie wielkim gospodarstwom. Wszelako na Litwie lombardowanie zboża mogłoby doskonale się przyjąć, w postaci kooperatywnej, tak, jak to się praktykuje w Szwecji. Rolnik litewski potrzebę takiej kooperacji powinien zrozumieć. Uświadomieniem warstwy rolniczej w tym kierunku zająć się winien rząd, w pierwszym zaś rzędzie Ministerstwo Rolnictwa. To ostatnie zaprząc do tej pracy winno również rolników, budząc ich zainteresowanie za pośrednictwem broszur, prasy, odczytów i t.d. Jedynie żywa współpraca rolników z Rządem i silna organizacja rolnicza, mogłyby przynieść konkretne wyniki

wyniki w zakresie podniesienia rolnictwa do wyższego poziomu. Zadanie to niełatwe i mające do pokonania liczne trudności. Temniemniej rząd i rolnicy dążyć do przeprowadzenia tego zadania powinni.

Duży krok naprzód uczyniły już organizacje rolnicze w sprawie zakupów zboża. Organizacje rolnicze miały na celu odzwyczajenie producenta od sprzedaży produktów swych różnym pośrednikom prywatnym. W tym celu organizacje rolnicze płacą za zboże wyższą cenę, aniżeli kupcy prywatni. Pozatem, organizacje rolnicze pozakładały, dla wygody rolników, składy zbożowe w poszczególnych miejscowościach. Składy takie nietylko ułatwiają producentom zbyt produktów rolnych, lecz dają także możność bezpośredniego skupowania zboża od producenta i to skupowania małemi partjami, dającemi się w składach przechowywać. Organizacje rolnicze w ten sposób odgrywają wielką rolę w życiu gospodarczem Litwy, stając w obronie interesów warstwy rolniczej, ucząc rolników samodzielności i wyzwolenia się z wpływów wyzyskiwaczy i pośredników. Na tem głównie polega znaczenie organizacyj rolniczych. Organizacje te, ustalając ceny na zboże, kierują się nie własnemi ~~[illegible]~~ względami zarobkowemi, lecz względami jakości zboża, przez co producent zyskuje podnietę do produkowania zboża w jaknajlepszym gatunku. W związku z powyższem działalność organizacyj rolniczych zakrojona jest na skalę państwową i jako taka winna się spotkać z jaknajszerszem poparciem Rządu. Z tego też względu Rząd popełnił bodaj błąd, odbierając organizacjom rolniczym prawo dostarczania produktów rolnych /zboże, mięso i tłuszcz/ armji krajowej, która ma odtąd zaopatrywać się w produkty rolne jedynie drogą przetargu.

Celem podniesienia rolnictwa krajowego do jeszcze wyższego poziomu, należy zająć się poważnie sprawą kredytowania rolnictwa. Kredy, jak wiadomo, na Litwie są dla rolników przeważnie niedostępne z powodu wysokości stopy procentowej i braku odpowiednich kapitałów. Rolnictwo bez kredytów obejść się w zasadzie nie może. Kredyty umożliwiają rolnikom intensywne prowadzenie gospodarki, stosowanie w gospodarstwie najnowszych udogodnień meljoracyjnych, słowem, warunkują normalny rozwój gospodarstwa. Dziś gospodarstwo na Litwie właściwie wegetuje, zadawalniając się jedynie szczupłemi środkami obrotowemi.

Jedną z ważnych bolączek życia gospodarczego Litwy jest również, związany z brakiem kredytu, brak odpowiednich budynków, w którychby bydło mogło znaleść odpowiednie dla siebie schronienie. Rolnicy utrzymują bydło przeważnie w nawpół zrujnowanych budynkach, co, rzecz prosta, nie może mieć dodatniego wpływu na stan zdrowotny bydła. Rząd powinien zająć się kwestją wyasygnowania rolnikom odpowiednich funduszów, któreby pozwoliły na należytą rozbudowę gospodarstw poszczególnych. Wielce szkodliwym czynnikiem w życiu gospodarczem Litwy jest wreszcie zły stan dróg publicznych. Sprawa to już powszechnie znana, która jednak nie może dotychczas znaleść należytego rozwiązania. Teoretycznie sprawą utrzymania i remontu dróg publicznych zajmują się samorządy, które zmuszają ludność do płacenia na ten cel podatków, oraz do wykonywania związanych z utrzymaniem dróg robót. Wszelako sprawa ta kuleje, ponieważ Rząd nie miał dotychczas możności radykalnie się zająć jej sanacją. W celu przeprowadzenia i utrzymania należytej sieci komunikacyjnej, potrzebne są odpowiednie fundusze i kredyty rządowe, bez których samorządy nie dadzą sobie rady.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"Rytas" w sprawie projektowanych przez tautininków reform ustroju państwowego Litwy.-

"Rytas" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Art. p.t. "W sprawie referendum narodowego". Streszczenie:

Oddawna już na łamach prasy litewskiej mówi się o potrzebie zmiany konstytucji. Ideę tę propaguje zwłaszcza "Lietuvis" - organ partji rządzącej. "Lietuvis" w celu zjednania jaknajszerszych mas stronników zmiany Konstytucji, wysuwa jaknajsłabsze strony ustroju dotychczasowego Litwy, dochodząc do wniosku, że Konstytucja litewska ułożona została w sposób szablonowy. To ma być, zdaniem "Lietuvisa" największą wadą Konstytucji.

Na zarzuty tautininków odpowiedzić należy, że naród litewski nie jest żadnym unikatem, do którego stosować by należało normy państwowe, różniące się od wzorów utartych. Naród litewski jest podobnym kolektywem społecznym, jak inne narody, o czem zdają się zapominać tautininkowie.

Z argumentów ~~taxxi~~ "Lietuvisa" wynika, że tautininkom nie tyle chodzi o normy samej Konstytucji, ile o bardziej szeroki zakres kompetencji rządu. Tę polityczną tendencję starają się tautininkowie upozorować wywodami teoretycznemi, przyczem apelują nawet do głośnego dzieła Monteskiusza "O duchu praw". W tym wypadku tautininkowie podobnież jak Monteskiusz, nie umieją pogodzić praktyki z teorją. Zresztą tautininkowie różnią się nieco w swych poglądach od Monteskiusza. Według tego ostatniego bowiem, źródłem władzy wykonawczej jest monarcha, zaś źródłem władzy ustawodawczej - naród. Tautininkowie zaś dążą do tego, ażeby władza wykonawcza miała większe znaczenie, aniżeli ustawodawcza. Na zarzut tautininków, że twórcy Konstytucji uważając naród za źródło władzy państwowej, odebrali ~~xxxxxxxxx~~ narodowi prawo decydowania o rządzie, należałoby tautininkom przypomnieć, że ani naród nie jest źródłem władzy państwowej, ani też Sejm nie jest przedstawicielstwem narodu. W państwie, jako w ustroju prawnym, istnieje jedynie tworzenie prawa i wykonywanie tego prawa. Naród jest przytem odnośnym organem tworzenia prawa, które pozwala zkolei na stworzenie innego organu, a mianowicie Sejmu. Innemi słowy, naród i Sejm są czynnikami, niezbędnymi w procesie tworzenia prawa.

"Lietuvis" się oburza, dlaczego Sejm składa składa się z partyj, nie zaś z jednolitego przedstawicielstwa. Tautininkom zwłaszcza nie podoba się sposób wyboru Prezydenta. Co się tyczy partyj, to niezależnie od chęci tautininków partje były, są i będą. Gdyby nawet partyj nie było przy wyborach do Sejmu, to z pewnością utworzyłyby się one w łonie samego Sejmu. Zresztą, istnienie partyj ułatwia społeczeństwu orjentację polityczną. Z drugiej znów strony, partje polityczne dają społeczeństwu możność zapoznania się ze zdolniejszymi działaczami społecznymi, których indywidualność znaleść może swój wyraz jedynie w partyjnej pracy organizacyjnej. Najwybitniejsi mężowie stanu Europy Zachodniej, jak Erzberger, Marks, Lassal, Stressemann, Briand i t.d. zabłyśli na horyzoncie politycznym jedynie dzięki partjom. Tautininkowie powinni sobie zdawać sprawę, że społeczeństwo pod względem politycznym

jedynie wtedy może liczyć na trwałość, kiedy jest dobrze zorganizowane. Dotychczas zaś sposób organizacji znajdował swój wyraz jedynie za pośrednictwem partyj politycznych. Trudno się też spodziewać, ażeby tautininkowie mieli w tym zakresie zdobyć się na jakiś nowy pomysł.

O ile zgodnie z Konstytucją litewską wyborów Prezydenta dokonuje Sejm, nie zaś naród, to niepodobna tego nazwać ograniczeniem praw narodu, względniem zwężeniem kompetencji władzy wykonawczej. O ile Konstytucja zagwarantuje prezydentowi szersze prawa, które zostaną przez Prezydenta z pożytkiem dla kraju wykorzystane, stanowisko Prezydenta nie będzie zachwiane, niezależnie od tego, czy obrał go Sejm, czy też naród.

Twórcy Konstytucji wybory Prezydenta powierzyli Sejmowi. Z tego wynika, że twórcy Konstytucji lepiej się znali na psychice mas, aniżeli tautininkowie. Mimo, że Prezydent Litwy, zgodnie z Konstytucją, nie posiada zbyt szerokich praw, akt wyborów Prezydenta posiada szczególne znaczenie dla państwowego życia Litwy. Gdyby tautininkowie bliżej się zapoznali z psychologją mas, to musieliby nabrać przekonania, że masy nie mogą się zastanwaić, ani decydować, tam, gdzie chodzi o chłodny rozum. Jednostka rozumuje zgoła inaczej, aniżeli jednostka w masie. Opierając się na powyższej prawdzie, twórcy Konstytucji akt wyboru Prezydenta powierzyli Sejmowi, spodziewając się, że ten ostatni bardziej objektywnie będzie mógł decydować o osobie Prezydenta. Sejm bowiem jest mniejszym kolektywem, aniżeli naród, to też łatwiej mu się zdobyć na bardziej bezstronną i chłodną decyzję, jeżeli chodzi o wybory Prezydenta.

Można by zgodzić się na to, że akt wyboru prezydenta dokonuje się bezpośrednio w łonie zróżniczkowanego i zorganizowanego społeczeństwa. W takim razie jednak, konieczną jest rzeczą, ażeby przyszły Prezydent, obierany przez cały naród i mający korzystać z szerokich praw, odznaczał się zdolnościami organizacyjnemi, silną wolą, a przedewszystkiem popularnością. Jasną jest również rzeczą, że przy bezpośrednich wyborach Prezydenta przez cały naród, wyborcom musi być nadane prawo swobodnego wypowiedzenia się za tym czy owym kandydatem na Prezydenta. O ile bowiem podczas wyborów takich krępowałoby się swobodę zdania, to biada człowiekowi, który zostanie prezydentem. Byłby on bardziej niecierpianym, aniżeli Prezydent, wybrany przez Sejm i z pewnością miałby wśród społeczeństwa mniejsze szanse powodzenia, aniżeli tak znienawidzone przez tautininków partje.

Wybory Prezydenta przez cały naród są jedną ze zdobyczy demokracji, wszelako odnosić się do nich należy z wielką rezerwą. Ufać trzeba, że przyszła Konstytucja litewska będzie trwała dłużej, aniżeli dotychczasowa.-

"L i e t u v o s Z i n i o s" o p r o j e k t o w a n y c h p r z e z t a u t i n i n k ó w r e f o r m a c h.-

"Lietuvos Zinios" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Drobna kwestja". Streszczenie:

Niemal każdy numer "Lietuvisa" - organu tautininków, przynosi społeczeństwu litewskiemu zapewnienia, że tautininkowie nie chcą krajowi narzucić swej woli, a wprost przeciwnie - apelować chcą do społeczeństwa w

najistotniejszych kwestjach ustroju społecznego. Zdaniem tautininków, dotychczasowe sejmy litewskie nie odzwierciadlały należy stanowiska narodu. W Sejmach panował miał ciasny duch partyjniotwa. Temu też, według tautininków przypisać należy, że Sejm ustawodawczy uchwalił tak nieodpowiednią dla kraju konstytucję. Konstytucja stała się celem ataków dzisiejszej partji rządzącej. W Konstytucji dopatrują się tautininkowie źródła wszelkich bolączek życia państwowego Litwy. Za główne zło Konstytucji uważają, jak wiadomo, tautininkowie rzekome ograniczenie przez nią praw prezydenta Republiki, oraz władzy wykonawczej. "Wadliwa" Konstytucja wywołuje, według tautininków, potrzebę radykalnych zmian. W celu wyprowadzenia Litwy z ciężkiej sytuacji politycznej, i w celu zapewnienia raz na zawsze ładu i spokoju, tautininkowie opracowują projekt zmiany Konstytucji; przyczem cały naród ma się w tej sprawie wypowiedzieć drogą referendum. O referendum pisze prasa partji rządzącej w czasach ostatnich bardzo dużo. Reformy stały się ulubioną ideą tautininków, którzy wciąż do nich powracają. W reformach Konstytucji widzą tautininkowie jedyne zbawienie kraju i spodziewają się, że niby za skinieniem różdżki czarnoksięskiej zdołają zapewnić krajowi idealny ustrój, któryby odpowiadał najskrytszym pragnieniom całego narodu.

Ciekawą jest jednak rzeczą, czy tautininkowie istotnie sądzą, że drogą referendum naród się opowie za tem, że nie chce żadnej konstytucji w dotychczasowem jej brzmieniu. Jak też tautininkowie postąpią, gdyby naród wbrew ich oczekiwaniom sprzeciwiał się zmianie konstytucji i wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowego ustroju państwowego Litwy? Niezawodnie fakt taki byłby dla tautininków i ich polityki wielkim ciosem, któryby ich notabene okrył śmiesznością w oczach społeczeństwa własnego i zagranicy. Tautininkowie, jak się zdaje, takiej ewentualności nie przypuszczają. Biorąc rzecz logicznie, tautininkowie w razie sprzeciwu społeczeństwa, któreby stanęło w opozycji względem projektów partji rządzącej, musieliby pójść za vox populi i poddać się decyzji narodu, o której tak wiele mówią i piszą. Rząd obecny p.Woldemarasa, musiałby wówczas zwołać Sejm, poczem podać się do dymisji. Dotychczasowa działalność rządu tautininków musiałaby podlec rewizji i nasunąć odpowiednie wnioski, których naturalną konsekwencją byłoby zachowanie dotychczasowego ustroju Litwy i zabezpieczenie się na przyszłość przed wszelkiemi możliwemi przewrotami i zamachami stanu. Tautininkowie w takim wypadku nazawsze byliby w opinji publicznej pogrążeni. Trudno by tautininkom było już marzyć o powrocie do władzy, w której tak sobie upodobali i tak pragnęliby ją na przyszłość zachować. Przecież wszystkie zamierzone przez tautininków reformy, jak wzmocnienie władzy Prezydenta i rządu, kosztem kompetencyj Sejmu, zmierzają do utrzymania stanu obecnego, a więc do zapewnienia tautininkom jak najdłuższych rządów.

Może zresztą tautininkowie przekonani są, że wyniki referendum będą odpowiadały ich stanowisku. Możliwą też jest rzeczą, że referendum zostanie przez partję rządzącą sformułowane w ten sposób, iż społeczeństwo przeciwko zmianie Konstytucji się nie wypowie. To ostatnie przypuszczenie jest, jak się zdaje, najprawdziwsze. Trudnoby inaczej bowiem zrozumieć całą pewność siebie, z jaką tautininkowie grunt do przyszłego referendum przygotowują, zarówno przy pomocy prasy, jak też przy pomocy wieców i zebrań.

Będąc w swoim czasie w opozycji, tautininkowie przez usta i pióra swych leaderów, pp. Smetony i Wol-demarasa, niejednokrotnie poruszali na łamach swego organu, oraz na zgromadzeniach publicznych, konieczność wyraźnego i twartego wyrażania przez rząd jego zamierzeń. Przez długie lata opozycji walczyli tautininkowie z upodobaniami rządu do okrywania tajemnicą swych zamiarów. Obecnie, gdy tautininkowie sami doszli do władzy, wysoce pożądaną byłoby rzeczą, aby rząd wyraźnie i jasno sformułował swe zamiary i odpowiedział na wszystkie kwestja, jakie budzą wątpliwości w łonie społeczeństwa litewskiego. Jedynie drogą szczerości bowiem rząd tautininków zdoła rozproszyć wątpliwości, oraz iluzje, torując sobie w ten sposób drogę do własnego autorytetu. Dziś bowiem kwestję zmiany Konstytucji, która jest jak wiadomo, osią, dokoła której obraca się cała polityka tautininków, stoi na niezbyt wyraźnym gruncie. Wprawdzie organ tautininków "Lietuvis" niemal w każdym numerze porusza te sprawy, jednak czyni to w sposób nasuwający możliwość dwuznaczników i nader mglisty. W ten sposób wywołuje się w społeczeństwie wrażenie, jakgdyby tautininkowie knuli jakieś machinacje przeciwko własnemu społeczeństwu, nie chcą tego, rzecz prosta, otwarcie wyjawiać. Na tym też gruncie rodzą się różne wątpliwości, które do wzmocnienia prestige'u rządu bynajmniej nie dopomagają.-

"L i e t u v o s Z i n i o s" o m o n a r c h i s t y c z n y c h t e n d e n c j a c h p r a s y r o s y j s k i e j n a L i t w i e".-

"Lietuvos Zinios" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Duch prawdziwych Rosjan". Streszczenie:

Społeczeństwo litewskie pogrążone jest ostatnie w swych sprawach polityki wewnętrznej. Okoliczność ta nie pozwala ogółowi zwracać większej uwagi na tendencje, jakie się przejawiają wśród mniejszości narodowych na Litwie. Tendencje takie w szczególnie dla Litwy niemiłej formie, znalazły swój wyraz w ostatnich numerach ukazującego się w Kownie pisma rosyjskiego "Echa". Artykuły, na jakie "Echo" się zdobywa, są istotnie niedopuszczalne i przypominają osławione czasy czarnosecińskiego organu "Russkoje znamia". Publicyści z "Echa" stoją na stanowisku "Rosji niepodzielnej". Ze stanowiska tego wychodząc, "Echo" nie przyznaje, właściwie mówiąc, racji bytu, państwom, jakie na gruzach carskiej Rosji powstały. Tak np. "Echo" zaprzecza, jakoby ruch narodowściowy na Ukrainie miał na celu separację z Rosją i stworzenie państwa niepodległego. "Echo" uważa, że cały ten ruch jest jedynie intrygą Londynu, skierowaną przeciwko Sowietom. Dla "Echa" historyczna walka Ukrainy o samodzielność jest jedynie "niesłychanym szowinizmem". Według "Echa" obecny rząd rosyjski prowadzi należytą politykę względem republik narodowściowych, które jak wiadomo wchodzą w skład Sowietów. O polityce tej, którą "Echo" pochwala, rozwodzić się nie trzeba. Jest ona aż nadto znaną. Metody ucisku sowieckiego, stosowane do narodu ukraińskiego, białoruskiego i innych, nie różni się od ucisku dawnej carskiej Rosji. Wiadomą jest przecież rzeczą, że

rząd sowiecki używa nazwy republik federacyjnych, jakmx jedynie jako proetekstu, dla zamaskowania swych właściwych centralistycznych tendencyj.

Nie pierwszy to raz "Echo" zdradza swo tendencje, jakichby się nie powstydził żaden organ sowiecki, czy carski. To, co dziś wypisuje "Echo" o ruchu ukraińskim, wypisywały niedawno pisma czarnosecińskie, a nawet liberalne o walce Litwy o niepodległość. Sam Milukow w 1917 roku, na posiedzeniu Rady Republiki Rosyjskiej oświadczył, że ruch narodowościowy, zmierzający ku wyzwoleniu Litwy, jest tworem niemieckim. Słowa te wyszły z ust słynnego liberała rosyjskiego. Cóż zaś mówić o reakcjonistach, których typowym reprezentantem jest dziś kowieńskie "Echo".-

"L i e t u v o s   Z i n i o s" o bezrobociu na Litwie".-

"Lietuvos Zinios" Nr. 176 z dnia 8 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Bezrobotnych niema?" Streszczenie:

Urzędowa prasa litewska niejednokrotnie zapewnia na swych łamach, jakoby bezrobocie na Litwie należy już dawno do przeszłości. Zwłaszcza "Lietuvis" lubi się nad tem rozwodzić, przypisując to polityce rządu tautininków. W rzeczywistości jednak sprawa ma się inaczej. Bezrobocie istnieje w dalszym ciągu wbrew oficjalnym zaprzeczniom prasy urzędowej. Wostatnich dniach zgłoszono na ręce Rady Miejskiej podanie, podpisane przez przeszło 100 osób, które brzmi, jak następuje: "My, niżej podpisani, zatrudnieni byliśmy do Wielkiejnocy przy robotach publicznych w Kownie. Po zakończeniu tych robót od Wielkiejnocy nie możemy znaleść pracy. Nie posiadając żadnych środków do życia, znosić musimy wraz ze swemi rodzinami głód i nędzę. W związku z tem mamy zaszczyt prosić Magistrat o udzieleniem nam śpiesznie pomocy, jako bezrobotnym". Podobne podania zaczynają napływać w ostatnich czasach coraz liczniej, przyczem bezrobotni proszą bądź o wpm wsparcie, bądź też o udzielenie im pracy. Tak więc naga rzeczywistość zadaje kłam optymistycznym twierdzeniom prasy urzędowej. Sytuacja zmieniła się jedynie w ten sposób, że w roku ubiegłym bezrobotni oblegali rząd /Ministerstwo Spraw Wewnętrznych/, w roku bieżącym zaś rząd jest przed atakami i demonstracjami bezrobotnych wolny, natomiast zastępować go pod tym względem muszą samorządy miejskie. Zmieniła się więc jedynie forma, istota zaś rzeczy pozostała ta sama. Optymizm prasy urzędowej jest zgoła nieuzasadniony. Bezrobocie na Litwie, mimo chwilowego, sezonowego zmniejszenia, zawsze istnieje i nie da się ukryć. Rząd, w związku z tem, winien by się podjąć poważnej akcji, któraby zapobiegła chronicznemu bezrobociu w kraju.-

"L i e t u v i s" o jedności rolników na Litwie.-

"Lietuvis" Nr. 174 z dnia 8 sierpnia r.b. artykuł p.t. "W sprawie jedności rolniczej". Streszczenie:

W kraju, liczącym przeszło 80% katolików, organizacje katolickie siłą rzeczy wierają potężny wpływ na całe kulturalne życie. Żadon też rząd litewski, istotnie dbający o dobro kraju, nie ośmieli się negatywnie odnosić do organizacyj katolickich. Eksperymenty niedawnego rządu socjalistycznego p.Sleżewiczjusa, wykazały jedynie, że sprzeciwianie się kulturalno-ekonomicznym interesom większości, nie może przynieść do- datnich wyników. Polityka
datnich wyników. Polityka rządu socjalistycznego w nader krótkim czasie wywołała w kraju nader wielki niepokój i rząd socjalistyczny musiał w rezultacie ustąpić. Żadna warstwa ludności nie zniesie swej krzywdy, zwłaszcza zaś warstwa katolików, która na Litwie stanowi tak duży odsetek. Rząd obecny stanowisko swe pod tym względem nałeżycie ujął. Rząd dba o dobro całej ludności i usiłuje połączyć partje i partyjki, zróżniczkowaną ~~wak~~ warstwę rolników, w jedną wielką organizację. Rolnicy stanowią podstawę państwa litewskiego. Muszą się oni otrząsnąć z pod wpływu demagogów i viribus unitis rozpocząć współpracę kulturalno-ekonomiczną. Zyska na tem zarówno dobrobyt warstwy rolniczej, jak też dobrobyt całego kraju. Rolnicy dążyć winni do jedności pod znakiem katolicyzmu. Różne mętne żywioły usiłują wprawdzie jedność rolników-katolików zburzyć i niedopuścić rolników do stworzenia silnej, jednolitej organizacji. Wszelako machinacje tych podziemnych żywiołów spełzną winne na niczem. Hasła katolickie i narodowe winne zwyciężyć; partyjnictwo ustąpić musi miejsca dobrze zrozumianemu interesowi własnemu. -

"M e m e l e r   D a m p f b o o t" o znaczeniu podróży Prezydenta Smetony po Litwie.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 183 z dnia 7 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Podróże Prezydenta Smetony po kraju". Streszczenie:

Według nadeszłych ostatniom wiadomości, Prezydent Smetona ma wkrótce powrócić ze swej podróży,po północnych powiatach Litwy, do Kowna.

Podróża, jakie p.Prezydent Smetona w ostatnich czasach przedsięwziął, nie są z pewnością pozbawione znaczenia politycznego. Prezydent Smetona, osobistość nader znana i popularna, człowiek bądź co bądź uczciwy i dobrej woli, pragnie w związku ze stanowiskiem swej partji, wykorzystać okres jaki dzieli kraj od przyszłego referendum. Jak wiadomo, tautininkowie na referendum pokładają wielkie nadzieje. Referendum, zdaniem tautininków, wyprowadzić ma kraj na jasną drogę i usunąć wszelkie braki i wady, jakich tautininkowie się dopatrują w dotychczasowej Konstytucji litewskiej. Referendum, przeprowadzone w myśl projektu tautininków, dałoby Litwie wzmocnioną władzę Prezydenta i rządu. Tem samem referendum przyniosłoby tautininkom doraźne korzyści w postaci zatrzymania urzędu prezydenta przez Pana Smetony, a więc pozwoliłoby partji tautininków w ciągu kilku lat cieszyć się władzą, jaką posiedli dzięki przewrotowi grudniowemu. W celu pomyślnego przeprowadzenia referendum, tautininkom, rzecz prosta, potrzebne są przychylne nastroje ludności. W związku z tem, prawdopddobnie przedsięwziął

~~xxxxx~~ Prezydent Smetona szereg podróży po północnych powiatach Litwy, ażeby zjednać sobie tem samem jaknajszersze warstwy ludności i dobrze usposobić względem rządu tautininków i jego projektu prowincję. W dużym też stopniu wierzyć trzeba sprawozdaniom urzędowej prasy litewskiej o owacjach, jakie Prezydenta Smetonę, w jego podróżach po kraju, spotykają. Szerokie masy lubią tego rodzaju uroczystości, jakie siłą rzeczy na prowincji, w związku z podróżami Prezydenta Republiki, mają miejsce.

Trudno osądzić, czy podróże p.Smetony przyniosą tautininkom pożądane zwycięstwo i czy lud litewski wypowie się za projektami reform państwowych, lansowanemi przez tautininków. W każdym jednak razie podróże p.Smetony w niemałym stopniu przyczynią się do wzmocnienia autorytetu rządu tautininków wśród nieuświadomionej przeważnie ludności.-

"Memeler Dampfboot" o stosunkach komunikacyjnych na Litwie.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 183 z dnia 7 sierpnia r.b. Streszczenie.

Artykuł p.t. "Komunikacja na Litwie".-

Od szeregu lat na Litwie dają się słyszeć utyskiwania na zły stan dróg i wogóle komunikacji. Prasa litewska, zarówno rządowa jak opozycyjna, również sprawę tę często porusza. Złe drogi stanowią jedną z głównych bolączek życia wewnętrznego kraju. Wszelka inicjatywa w kierunku poprawienia tego stanu, witana jest na Litwie z żywą radością. Ostatnio, w prasie litewskiej rozeszła się wiadomość, jakoby słynna firma niemiecka Kruppa zakomunikowała ministerstwu Komunikacji w Kownie, iż może podjąć się chętnie proponowanej przez Gabinet Ministrów budowy mostów w Kownie /na Aleksocie i Słobodzie/. Wiadomość ta prawdopodobnie odpowiada prawdzie. Od dość dawna bowiem litewski Gabinet ministrów postanowił poważnie się zająć stanem komunikacyj na Litwie, zwłaszcza zaś stanem mostów, ich budową i remontem. W tym celu asygnował Gabinet Ministrów dość znaczne sumy, tak np. na budowę mostu w Poniemuniu asygnował Gabinet Ministrów 750 tys. litów. Budowa mostu tego ma być zakończona do grudnia r.b.

Poza wymienionymi powyżej mostami, przedsięwzięło Ministerstwo Komunikacji budowę całego szeregu mostów pomniejszego znaczenia. Skoro się zważy na ogólną rozbudowę Litwy, jaka w ostatnich czasach żwawo postępuje naprzód, żywić należy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości fatalny z reguły stan środków komunikacji na Litwie ulegnie znacznej poprawie. Wyniknie to z wielką korzyścią dla całego kraju, a zwłaszcza dla jego ruchu handlowego.-

Prasa urzędowa doniosła niedawno o tem, że w różnych miejscowościach kraju powstać mają budowle. Przedewszystkiem zaliczyć do nich należy szpitale, w pierwszym rzędzie sanatorjum dla suchotników w Oranach, oraz szpital miejski w Wiłkomierzu. Obok więc podniesienia dobrobytu materjalnego w kraju, na rozbudowie zyska również stan zdrowotny Litwy. W dużym stopniu poczytać to należy za zasługę obecnego rządu.-

"L i e t u v a" o s y t u a c j i n a L i t w i e w z w i ą z k u z p r z e w r o t e m g r u d n i o w y m.-

"Lietuva" Nr. 178 z dnia 10 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Bezstronna ocena". Streszczenie:

Bezsporną jest rzeczą, że Litwa przeżywa obecnie stan, będący bespośrednią konsekwencją przewrotu grudniowego. Społeczeństwo litewskie nie miało dotychczas możności spokojnej i bezstronnej oceny wypadków grudniowych. W prasie litewskiej ukazywały się najczęściej tendencyjne charakterystyki motywów, jakiemi rządzili się twórcy przewrotu grudniowego.

Jedynie chłodna objektywna obecna może przyczynić się do rozproszenia wszystkich tych wątpliwości, jakie społeczeństwo litewskie może w stosunku do przewrotu grudniowego i jego dalszych skutków, żywić.

Przewrót grudniowy był wywołany ważnemi przyczynami. Polityka rządu socjalistycznego p.Sleżewicziusa musiała nieuchronnie doprowadzić do reakcji w postaci przewrotu grudniowego. Włościańskie sfery, stanowiące główną warstwę zaludnienia Litwy, zaczynają zdawać już sprawę z doniosłości wypadków grudniowych. Ufać należy, że niedługo całe społeczeństwo oswoi się z wytworzonym stanem rzeczy.-

Odpowiedź "L i e t u v o s Z i n i o s" n a a r t y k u ł "L i e t u v y" p. t. "B e z s t r o n n a o c e n a".-

"Lietuvos Zinios" Nr. 179 z dnia 11 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Dwie drogi".- Streszczenie:

Urzędowa "Lietuva" jest najwidoczniej tego zdania, że sytuacja polityczna Litwy ustabilizowała się ostatecznie. W związku z tem usiłuje "Lietuva" zdobyć się "na bezstronną ocenę wypadków grudniowych". Gdyby publicyści z urzędówki bardziej znali historję, to zrozumieliby, że siedmiu miesięcy zamało jest, ażeby należycie ocenić wypadki o historycznej doniosłości. Zgodzić się wszelako należy na dowodzenie urzędówki w tem znaczeniu, że Litwa żyje dziś wrażeniami przewrotu grudniowego. Całe życie polityczne obecnego rządu, nacechowane jest tendencyjnem podkreślaniem i wyolbrzymianiem znaczenia przewrotu grudniowego. Według "Lietuvy" przewrót grudniowy został dokonany w tym celu, ażeby Państwo Litewskie pchnąć na nowe tory zarówno polityki wewnętrznej, jak zagranicznej. "Tautininkowie" zmierzają do tego nietylko drogą przewrotu. "Tautininkowie" pragną zmienić konstytucję i ograniczyć kompetencje parlamentu. "Lietuva" grubo się myli sądząc, że na powyższych środkach, jakich się imają tautininkowie, polegać ma sanacja Państwa. "Lietuva" zapomina, że wszelkie przewroty są w życiu państwowem szkodliwe,

utrudniając spokojną współpracę czynników państwowo-narodowych. Państwo, które wkroczyło na drogę przewrotu, łatwo może się znaleść w sytuacji, kiedy wszelka trwałość wewnętrznego stanu rzeczy stale jest zagrożona. "Lietuva" przyznać przecież musi, że przewroty i rewolucje nie są wyłącznie monopolem tej czy owej grupy. Biorąc rzecz z punktu widzenia subjektywnego, wszystkie cele są jednako dobre. Chcąc przeto zdobyć się na bezstronną ocenę wypadków grudniowych, pamiętać należy, że wytworzyły one na Litwie nową ideologję w zakresie władzy państwowej. Ideologja to wielce niebezpieczna i ryzykowna. Wśród szeregu jednostek bowiem utrwalić się może tą drogą opinję, jakoby cel uświęca środki w zasadzie dla państwa szkodliwe. Przykładem dla Litwy powinny być pod tym względem takie państwa, jak Anglja /droga ewolucji parlamentarnej/ i Rosja /środki rewolucyjne, gwałtowne/

Sejm ustawodawczy po przyjęciu demokratycznej konstytucji zdecydował się tem samem na prowadzenie polityki ewolucyjnej. Tymczasem "Lietuva" twierdzi, że przewrót grudniowy miał być naprawieniem błędu, jaki Sejm ustawodawczy miał popełnić.

Czas najwyższy, by Litwa porzuciła drogę eksperymentów, a wkroczyła na drogę pokojową ewolucji, wzorem państw zachodnich.-

"R y t a s" o p o l i t y c e "t a u t i n i n k ó w".-

"Rytas" Nr. 179 z dnia 11 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "W jakim celu kopie się dołki". Streszczenie:

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w życiu politycznem Litwy zdarzały się i zdarzają błędy, nie wykluczające wszelako możliwości poprawy. Nie chcą tego zrozumieć "tautininkowie", którzy cierpią na polityczne doktrynerstwo i jednostronność, mimo, że teoretycznie zwalczają to na wszystkich polach. Doktrynerstwo tautininków znajduje swój wyraz szczególnie w stosunku do litewskiej partji rolników /U.Saj./ Partja ta w większym jeszcze stopniu, aniżeli jakakolwiek inna, uzgodniła swą działalność polityczną z pracą na polu ekonomiki. Zagranicą na każdym kroku się spotykają organizacje na wzór Ukininku Sajunga. Nigdzie wszelako prasa nie krytykuje w takim stopniu działalności owych organizacyj polityczno-gospodarczych, jak na Litwie. Na Ukin.Saj. napadała już prasa ludowców. Wypadki grudniowe, oddając ster rządów w ręce tautininków, ataki lewicy pod adresem U.S. udaremniły. Temniemniej wszelako, tautininkowie nie omieszkali z całą energją działalnością U.S. zwalczać, dążąc, według wyrażenia jednego z leaderów tej partji, do pozostawienia z U.S. jedynie szczątków. Trudno zrozumiec, w jakim celu tautininkowie kopią dołki pod partją rolników. Tautininkowie nie zdają sobie sprawy z doniosłości partji rolników w życiu gospodarczem Litwy. Kampanja partji rządzącej przeciwko U.S. może przynieść dla Państwa i dla całego kraju nader szkodliwe wyniki. Rozbicie polityczne na Litwie osiągnęło punkt kulminacyjny, co nie może być dla kraju pożądanem.-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Memeler Dampfboot" o bliskich wyborach do Sejmiku Kłajpedzkiego.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 183 z dnia 7 sierpnia r.b. Art. p.t. "Decydujący dzień". Streszczenie:

Dnia 30 sierpnia r.b. mają być rozpisane wybory do Sejmiku. W dniu tym rozstrzygnąć się ma los Kłajpedy. Przed dwoma laty, w dniu 25 października 1925 roku wybory do Sejmiku przyniosły zwycięstwo kłajpedzkiej partji ludowej /Memeländische Volkspartei/, która była jedyną partją, powołaną do wyprowadzenia Kłajpedy na drogę rozwoju gospodarczo-politycznego. Jedynie bowiem kłajpedzka partja ludowa stała mocno na gruncie dobrobytu Kłajpedy i ścisłego przestrzegania kłajpedzkiej konwencji. Ludność obszaru Kłajpedy odczuła to i oddała swe głosy jednomyślnie niemal na partję ludową. Kłajpedzianie na partji tej się nie zawiedli. W zwołanym Sejmiku partja ta stanowiła większość i energicznie broniła praw Kłajpedy przed zakusami żywiołów, którym zależało na wnoszeniu rozłamu w życie Kłajpedzian. W ciągu kilku miesięcy swego istnienia, Sejmik Kłajpedzki skutecznie walczył z wrogami Kłajpedy iwciąż stał na stanowisku istotnych potrzeb kraju i miasta. Rząd litewski Sejmik kłajpedzki wkońcu rozwiązał. Kłajpeda pozostała bez swego przedstawicielstwa narodowego. W związku z tem wniesiona została przed Radę Ligi Narodów skarga na krzywdzące postępowanie rządu litewskiego. Skarga ta odniosła swój skutek. Rząd litewski zgodził się na wyznaczenie terminu ponownych wyborów do Sejmiku i przyrzekł ściśle stosować zasady konwencji w życiu autonomicznem Kłajpedy. Wybory do nowego Sejmiku odbyć się mają już bardzo prędko. Dnia 30 sierpnia r.b. stanąć mają wszyscy Kłajpedzianie do urn wyborczych. Kłajpedzianie obowiązek swój spełnić muszą. Będąc właściwymi gospodarzami kraju, nie pozwolą Kłajpedzianie na dalszą jego wegetację i oddadzą los Kłajpedy i swój własny w ręce ludzi godnych zaufania i dbających o dobro ogółu. Kłajpedzianie niewątpliwie złożą swój głos na Kłajpedzką Partję Ludową /Memeländische Volkspartei/ , która podobnież jak przed dwoma laty zawsze stać będzie na gruncie autonomji Kłajpedy.-

"Lietuvos Zinios" o zadaniach przyszłego Sejmiku Kłajpedzkiego.-

"Lietuvos Zinios" Nr. 177 z dnia 9 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Przyszły Sejmik kłajpedzki".- Streszczenie:

W dniu 30 sierpnia r.b. odbyć się mają wybory do Sejmiku Kłajpedzkiego. Oddawna już prasa kłajpedzka, zwłaszcza niemiecka, prowadzi energiczną propagandę w kierunku zjednania sobie ludności. Spodziewać się należy, że lista Kłajpedzkiej Partji Ludowej osiągnie większość głosów. Partje litewskie bowiem, mimo poparcia rządowego, nie cieszą się jeszcze na gruncie kłajpedzkim tak silnemi wpływami, ażeby mogły realnie

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Memeler Dampfboot" o bliskich wyborach do Sejmiku Kłajpedzkiego.

"Memeler Dampfboot" Nr. 183 z dnia 7 sierpnia r.b. Art. p.t. "Decydujący dzień". Streszczenie:

Dnia 30 sierpnia r.b. mają być rozpisane wybory do Sejmiku. W dniu tym rozstrzygnąć się ma los Kłajpedy. Przed dwoma laty, w dniu 25 października 1925 roku wybory do Sejmiku przyniosły zwycięstwo kłajpedzkiej partji ludowej /Memelländische Volkspartei/, która była jedyną partją, powołaną do wyprowadzenia Kłajpedy na drogę rozwoju gospodarczo-politycznego. Jedynie bowiem kłajpedzka partja ludowa stała mocno na gruncie dobrobytu Kłajpedy i ścisłego przestrzegania kłajpedzkiej konwencji. Ludność obszaru Kłajpedy odczuła to i oddała swe głosy jednomyślnie niemal na partję ludową. Kłajpedzianie na partji tej się nie zawiedli. W zwołanym Sejmiku partja ta stanowiła większość i energicznie broniła praw Kłajpedy przed zakusami żywiołów, którym zależało na wnoszeniu rozłamu w życie Kłajpedzian. W ciągu kilku miesięcy swego istnienia, Sejmik Kłajpedzki skutecznie walczył z wrogami Kłajpedy zwłaszcza na stanowisku istotnych potrzeb kraju i miasta. Rząd litewski Sejmik kłajpedzki wkońcu rozwiązał. Kłajpeda pozostała bez swego przedstawicielstwa narodowego. W związku z tem wniesiona została przed Radę Ligi Narodów skarga na krzywdzące postępowanie rządu litewskiego. Skarga ta odniosła swój skutek. Rząd litewski zgodził się na wyznaczenie terminu ponownych wyborów do Sejmiku i przyrzekł ściśle stosować zasady konwencji w życiu autonomicznem Kłajpedy. Wybory do nowego Sejmiku odbyć się mają już bardzo prędko. Dnia 30 sierpnia r.b. stanąć mają wszyscy Kłajpedzianie do urn wyborczych. Kłajpedzianie obowiązek swój spełnić muszą. Będąc właściwymi gospodarzami kraju, nie pozwolą Kłajpedzianie na dalszą jego wegetację i oddadzą los Kłajpedy i swój własny w ręce ludzi godnych zaufania i dbających o dobro ogółu. Kłajpedzianie niewątpliwie złożą swój głos na Kłajpedzką Partję Ludową /Memelländische Volkspartei/, która podobnież jak przed dwoma laty zawsze stać będzie na gruncie autonomji Kłajpedy.-

"Lietuvos Žinios" o zadaniach przyszłego Sejmiku Kłajpedzkiego.

"Lietuvos žinios" Nr. 177 z dnia 9 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Przyszły Sejmik Kłajpedzki".- Streszczenie:

W dniu 30 sierpnia r.b. odbyć się mają wybory do Sejmiku Kłajpedzkiego. Oddawna już prasa kłajpedzka, zwłaszcza niemiecka, prowadzi energiczną propagandę w kierunku zjednania sobie ludności. Spodziewać się należy, że lista Kłajpedzkiej Partji Ludowej osiągnie większość głosów. Partje litewskie bowiem, mimo poparcia rządowego, nie cieszą się jeszcze na gruncie kłajpedzkim tak silnemi wpływami, ażeby mogły realnie

myśleć o zdobyciu większości mandatów w przyszłym Sejmiku Kłajpedzkim. Pod tym względem praktyka lat ubiegłych wiele mogłaby nauczyć. Hasła, jakie operują Heimatbundziści kłajpedzcy, zawsze znajdują silny oddźwięk wśród tamtejszej ludności. Autonomja i dobrobyt materjalny, są hasłami zbyt ponętnemi, ażeby miały nie działać na psychikę Kłajpedzian. Zresztą oddawną stwierdzoną jest rzeczą, że litewskość kilku krótkich lat nie mogła należycie się zakorzenić w przesiękniętym wpływami niemieckiemi kraju Kłajpedy. Sześćset lat przynależności do Niemiec nie da się tak łatwo z życia Kłajpedy wykreślić. Nie pomogą optymistyczne zapewnienia prasy oficjalnej o rzekomym ruchu litewskim w łonie Kłajpedzian, o rzekomych dążeniach Kłajpedzian do wprowadzenia litewskiego stronnictwa, litewskiego języka w urzędach i t.d. Kłajpedzianie mają swą odrębną psychikę, która w połączeniu z wielowiekowymi wpływami giermańskiemi, nie może ich, przynajmniej narazie do Litwy przyciągnąć. Społeczeństwo litewskie z faktem tym pogodzić się musi. Kłajpeda oswoiła się w ciągu długich lat z wzorowymi pod wielu względami urządzeniami niemieckiemi, z niemiecką systematycznością, z wyszkoleniem urzędników niemieckich, z niemiecką szkołą, językiem, kulturą. Na przybyszów z wielkiej Litwy zapatrują się Kłajpedzianie w wielu wypadkach jako na intruzów o niższym poziomie kultury. Rządowi litewskiemu przypisują też Kłajpedzianie stagnację gospodarczą Kłajpedy, jaka w ostatnich latach istotnie ma miejsce. Agitacja obcokrajowców i wolne subsydja napływające z Berlina, robią też swoje. Kłajpedzianin bliższy się czuje Niemcom, aniżeli Litwie. W najlepszym razie zajmuje stanowisko neutralne, wyczekujące, stojąc na gruncie autonomji, poszanowania swych długoletnich tradycyj, religji, i z wielką rezerwą odnosząc się do wprowadzonych za panowania Litwy inowacyj.

W wielu wypadkach rząd litewski ponosi winę za negatywne stanowisko Kłajpedzian względem państwa litewskiego. Niezawsze bowiem rząd litewski umiał pamiętać o konserwatyzmie Kłajpedzian, niechętnie się odnoszących do wszelkich wrogich im z charakteru swego inowacyj. Niezawsze też umiał rząd litewski stanąć na stanowisku objektywnem. Niejednokrotnie się zdarzało, że Kowno traktowało Kłajpedę raczej jako jeden z powiatów, aniżeli jako odrębny obszar autonomiczny. W tem właśnie tkwi główny gład polityki litewskiej względem Kłajpedy. W wielu wypadkach rząd litewski mógłby uniknąć zatargu z Kłajpedą, starając się stanąć na stanowisku wyrozumiałego suwerena, który żąda jedynie lojalnego przestrzegania stosunków wzajemnych. Niejednokrotnie nietakty urzędników litewskich w Kłajpedzie mocno ~~xxxxx~~ zaszkodziły w oczach Kłajpedzian autorytetowi rządu litewskiego. Rząd litewski mógłby też zpewne uniknąć skarg, jakie wpłynęły nań przed Ligę Narodów.

Niechaj przeszłość będzie dostateczną nauką dla obu stron, które odtąd, być może, potrafią dojść do porozumienia i stanąć na gruncie lojalnej współpracy państwowej. Na takim gruncie stanć przedewszystkiem powinien nowy Sejmik. Rezultaty wyborów wiadome będą dopiero za parę tygodni. W ciągu tego czasu obie strony unikać powinne jakichkolwiek zatargów, któreby sprawę ustosunkowania się grup politycznych w przyszłym Sejmiku mogły jedynie rozjątrzyć.-

"Memeler Dampfboot" o zmianach personalnych w urzędzie Gubernatora Kłajpedy.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 179 z dnia 11 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Nowy gubernator Kłajpedzki". Streszczenie:

Aktem Prezydenta Republiki litewskiej, były minister Obrony Kraju, płk. Merkis, mianowany został Gubernatorem Kłajpedy na miejsce chorego p. Zalkauskasa, który otrzymał 6-miesięczny urlop.

Fakt powyższy jest dość ważnem znaczeniem w życiu politycznem Kłajpedy. Płk. Merkis, znany skądinąd ze swych osobistych zalet, nie miał jeszcze czasu dać się poznać na tak odpowiedzialnem stanowisku, jakiem jest Urząd Gubernatora Kłajpedy. O ile wiadomo z prasy litewskiej, płk. Merkis był mężem zaufania partji tautininków, w szczególności zaś premjera Woldemarasa i Prezydenta Smetony. Wnioskować by też należało, że płk. Merkis, jako Gubernator Kłajpedy, trzymać się będzie wytycznej partji tautinininków. Prezydent Smetona dał się już w swoim czasie w Kłajpedzie poznać z dobrej strony, gdy jako delegat rządu litewskiego, bezpośrednio po przyłączeniu Kłajpedy do Litwy, bawił w Kłajpedzie, wykazując zrozumienie lokalnych interesów. Należy mieć nadzieję, że nowy Gubernator Kłajpedy nie okaże się zbyt ujemnie nastrojonym w stosunku do autonomicznych tendencyj Kłajpedy.

"Lietuva" o nominacji nowego gubernatora Kłajpedy.-

"Lietuva" Nr. 178 z dnia 10 sierpnia r.b. Artykuł p.t. "Pułkownik Merkis gubernatorem Kłajpedy". Streszczenie:

Gubernatorem Kłajpedy został płk. Merkis, były minister Obrony Kraju. W związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmiku, obszar Kłajpedy potrzebuje mocnej ręki administracyjnej. Nominację płk. Merkisa należy z tego względu powitać z uznaniem. Nowy gubernator niewątpliwie potrafi regulować z obustronnem zadowoleniem ewentualne kwestje, jakieby mogły wyniknąć pomiędzy autonomiczną Kłajpedą, a rządem centralnym. Płk. Merkis jest człowiekiem nieuprzedzonym, który niewątpliwie zdaje sobie sprawę z tego, że w interesie zarówno Kłajpedy jak Kowna jest unikanie wszelkich tarć i pokojowe załatwianie takowych. Niedawna przeszłość powinnaby Kłajpedzian pouczyć, że skierowywanie sporów z rządem centralnym na tory międzynarodowe, nie odnosi pożądanych skutków, przyczyniając się jedynie do wzajemnego rozjątrzenia stosunków. Zatargi lokalne pomiędzy Kłajpedą a Kownem nie mogą być na forum międzynarodowem rozstrzygane. Wystarczy jedynie dobra wola obu kontrahentów, ażeby wszelkie ewentualności załatwić w sposób pokojowy. Rząd litewski, w osobie prof. Woldemarasa, w Genewie wykazał dostateczną chyba ustępliwość w stosunku do Kłajpedy. Rychło wybory do Sejmiku zadecydują ostatecznie o charakterze stosunków, jakie się pomiędzy Kownem a Kłajpedą ułożą. Rząd litewski, przez nowego gubernatora, będzie w dalszym ciągu uprawiał ugodową i skłonną do ustępstw - oczywiście w granicach możliwości - politykę. Kłajpeda winna uczynić to samo.-

VIII. E M I G R A C J A.

Emigracja litewska w pierwszej połowie roku bieżącego.-

"Lietuva" Nr. 179 z dnia 11 sierpnia r.b. Art. p.t. "Emigracja z Litwy za pierwsze półrocze 1927 roku". Streszczenie:

Emigracja litewska wezbrała już w roku ubiegłym, osiągając w roku bieżącym niezwykle wysokie liczby. W 1926 roku wydano uchodźcom litewskim ogółem 6.564 wiz, z których każda przypadał mniejwięcej na trzy osoby. Ogółem więc w roku ubiegłym emigrowało z Litwy około 20 tys. osób. Zaznaczyć przytem należy, że dotychczas nie prowadzono bardziej ścisłej statystyki, zadawalniając się jedynie notowaniem ilości wydanych wiz i paszportów zagranicznych. W roku ubiegłym do Brazylji emigrowało z Litwy z około 10 tys. osób. Drugie miejsce po Brazylji zajmuje Argentyna, dalej Kanada, Kuba, Urugwaj, Meksyk, Afryka południowa i Palestyna.

W związku z uciążliwemi warunkami bytu i pracy w Ameryce Południowej, tak znaczna liczba uchodźców winna stać się poważnym powodem do troski Rządu i społeczeństwa litewskiego, zwłaszcza, że uchodźtwo nietylko nie wykazuje tendencji do zmniejszania się, lecz odwrotnie - wzrasta ciągle.

W roku bieżącym uchodźtwo wyglądało, jak następuje: w styczniu wydano 590 wiz 1770 osobom; w lutym - 987 wiz - 2.000 osobom; w marcu - 2.119wiz - 6.300 osobom; w kwietniu - 2.084 wizy - 6.150 osobom; w czerwcu 1.433 ~~wizy - 4.300~~ osobom. Z powyższych cyfr wynika, że liczba emigrantów na Litwie wzrasta w roku bieżącym z miesiąca na miesiąc, osiągając w marcu maksimum, bo 6.300 osób. Od marca uchodźtwo zaczyną się zmniejszać. W lipcu emigrowało już zaledwie 1.066 osób.

Główną przyczyną zmniejszenia się uchodźtwa było skrępowanie działalności nielegalnych agencyj emigracyjnych, z drugiej zaś strony polepszenie się warunków życiowych w związku z sezonem letnim. Rząd zajął się poważnie walką z ruchem emigracyjnym. W wyniku tego zamknięto w Kownie biuro emigracyjne szwedzko amerykańskiej linji okrętowej. Biuro to, jedno z głównych biur emigracyjnych na Litwie, posiadało swą filję w Olicie, gdzie rozwijało szeroką działalność, werbując niepoinformowanych ludzi i zachęcając ich do emigracji. Działalność biur emigracyjnych została zresztą skompromitowana przez głośną aferę S-ki Alfa, która jak wiadomo, przyczyniła ~~się prywatnym~~ osobom prywatnym wiele strat pieniężnych, nadużywając zaufania swych klientów.

W roku bieżącym Brazylja zajmuje w dalszym ciągu pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o emigrację. Do Brazylji w ciągu stycznia - lipca r.b. emigrowało z Litwy około 15 tys. osób. Na dalszym planie stoją Kanada, Argentyna, Afryka Południowa i inne. Zaznaczyć należy, że do Brazylji, Kanady i Argentyny emigrują głównie Litwini, zaś do Afryki Południowej i Palestyny niemal wyłącznie Żydzi. W ciągu 6 miesięcy rokub bieżącego emigrowało do Afryki Południowej z Litwy 406 osób, do Palestyny zaś 47 osób. Spodziewać się należy , że restrykcje emigracyjne krajów obcych, w związku z lepszym urodzajem zbożowym na Litwie, i podjętą przez Rząd litewski ostrą walką z ruchem emigracyjnym, zrobią swoje i powstrzymają w sposób decydujący emigrację z Litwy.-

X. K R O N I K A.

a/ Zagraniczna.

C z y   m o ż l i w e   t r ó j p r z y m i e r z e? "Ryga" przedrukowuje artykuł "Germanji", według którego w czasie zamierzonego przejazdu ministra spraw zagranicznych Estonji odbędzie się porozumienie pomiędzy Łotwą a Estonją. W dalszym ciągu tego artykułu koncepcja trójprzymierza Łotwy, Estonji i Litwy ma być rzekomo omawiana podczas pobytu Zeelensa w drugiej połowie sierpnia w Kownie.

Wiadomości "Germanji" są o tyle interesujące, że w ostatnich czasach pomiędzy Łotwą a Estonją daje się odczuwać pewne oziębienie na tle traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego, który na wypadek lojalnego wypełnienia ze strony Sowietów zarysowałby poważne różnice gospodarcze pomiędzy Łotwą a Estonją.

Co się tyczy Litwy, to dotychczas, jak wiadomo, stale uchyla się ona od jakichkolwiek konkretnych odpowiedzi na kilkakrotne ponawiane propozycje rządu łotewskiego co do unji celnej, na wzór obpracowywanej obecnie unji estońsko-łotewskiej.

Narazie mało jest widoków pomyślnego załatwienia tej sprawy.-

P r z e d   w y j a z d e m   Z e e l e n s a   d o   K o w n a.- Poseł litewski w Rydze Aukstolis odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zeelensem w związku z mającą nastąpić wizytą ministra w Kownie.

Przyjazd ministra Zeelensa ma nastąpić w drugiej połowie sierpnia.-

O   m i s j i   g e n e r a ł a   L e   R o n d a   w   K o w n i e.- Korespondent Kowieński "Berliner Tageblattu", omawiając stosunki niemiecko-litewskie, twierdzi, że rozpisanie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, oraz podjęcie niemiecko-litewskich rokowań gospodarczych w Berlinie, wywarły dodatni wpływ na stosunki pomiędzy obu państwami. Zwłaszcza rokowania gospodarcze przedstawiają dla Niemiec, równie jak dla Litwy, wielkie znaczenie. Niemcy traktują Litwą, jako teren tranzytowy do Rosji. Nie wolno również zapominać, że Litwa utrzymywała dawniej ścisłe stosunki gospodarcze z Prusami Wschodniemi. Życzeniem Litwy byłoby, aby rokowania berlińskie zakończyły się stworzeniem zdrowej podstawy dla przyszłych stosunków handlowych z Niemcami.

Wspominając o przyjęciu, jakiego ze strony rządu litewskiego doznał w przejeździe do Rygi gen. Le Rond, korespondent zaznacza, że według opinji pewnych kół kowieńskich, gen. Le Rond ma zamiar pozyskać państwa bałtyckie dla współpracy nad zbliżeniem polsko-litewskiem. Zbliżenie to może być osiągnięte niełatwo - oświadcza korespondent - napotyka bowiem ono na tak wielkie trudności, że osiągnięcie porozumienia byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby Polityka zarówno dla Litwy, jak i Polski, w stosunku do sprawy wileńskiej uległa zasadniczej zmianie.-

Gen. Le Rond opuścił Kowno i udał się do Szwecji.-

L i t w a   n a   m i ę d z y n a r o d o w y m   k o n g r e s i e   s p ó ł d z i e l c z y m.- W Sztokholmie odbędzie się 12-y międzynarodowy kongres spółdzielczy, na który rada kooperatyw litewskich deleguje p.Szalczusa. Litwa również weźmie udział w zorganizowanej dn. 1-30 sierpnia w Sztokholmie międzynarodowej wystawie prasy spółdzielczej i propagandy. Na

---

tej wystąwie Litwa wystąpi z literaturą, wykresami, kartogramami i plakatami w pomienionej dziedzinie.-

L o t n i c y   f r a n c u s c y   w   K o w n i e.- Dnia 9-go sierpnia r.b. o godz. 7-ej rano z kowieńskiego lotniska wystartowali przybyli przed 4 dniami z Paryża lotnicy francuscy bracia Réné i Alfred de V itrolles.
W przeddzień odjazdu obaj lotnicy zostali udekorowani "Krzyżem Pogoni" 2-go stopnia.
Bracia de Vitrolles przebyli przestrzeń pomiędzy Paryżem a Kownem, wynoszącą 1.625 klm. w ciągu 10 godzin 45 min.-

Przyby c i e   p o s ł a   A n g i e l s k i e g o.- Do Kowna przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Anglji na Litwie p.Vanghau.
p.Vanghau był przyjęty na audjencji u prof. Woldemarasa.-

P o d r ó ż   A l b e r t a   T h o m a s a.- Dnia 27 sierpnia przybędzie do Kowna dyrektor międzynarodowej Biura Pracy p. Albert Thomas.-

b/ Kronika gospodarcza.

T w o r z e n i e   I z b y   r o l n i c z e j   w   L i t w i e.- Litewski gabinet ministrów ustanowił przepisy w sprawie organizacji izby rolniczej. Ogólna liczba członków izby wynosi 36, z których 22 przedstawicieli powiatowych rad rolniczych, 2 przedstawicieli kłajpedzkiej Izby rolniczej, 3 przedstawicieli litewskich towarzystw rolniczych, litewskiego związku gospodarczy, organizacyj gospodarczych i innych rolniczych towarzystw spółdzielczych, 3 przedstawicieli centralnego związku kontroli obór, towarzystwa hodowli zwierząt i nasion i innych specjalnych organizacyj spółdzielczych, pracujących w dziedzinie kultury rolnej, 1 od Banku ziemskiego, 1 od związku agronomów i 1 od Akademji rolniczej. Przedstawicieli Banku ziemskiego i związku agronomów wybierają ich zarządy, od Akademji Rolniczej - Rada profesorów. Powiatowe rady rolnicze wybierają po 1 przedstawicielu, z wyjątkiem rad poniewieskiej i szawelskiej, które wybierają pod 2. Przedstawiciel Polskiego T-wa Rolniczego w skład Izby rolniczej nie wchodzi.-

Z a p o m o g i   d l a   g o s p o d a r s t w,   k t ó r e   u c i e r p i a ł y   o d   k l ę s k i   g r a d o w e j.- W związku ze szkodami, jakie w tym roku poczyniły nawałnice gradowe, litewskie min. Roln. będzie wydawało poszkodowanym zapomogi w wysokości 200-300 litów.
Z zebranych dotąd wiadomości w całej Litwie ucierpiało od gradu 550 gospodarstw. Najbardziej ucierpiały zasiewy pow. uciańskiego, oraz wiłkomierskiego.-

c/ Kronika wewnętrzna.

N o w y   p r e z e s   C e n t r.   K o m.   Z w i ą z k u   N a r o d o w c ó w.- W tych dniach w Kownie odbyły się wybory nowego prezesa Centr. Kom. Związku Narodowców, którym został p.V.Matułajtis.
Ten niespodziewany obiór obudził wśród niektórych narodowców niezadowolenie i zdziwienie.-

Z j a z d   l i t.   p a r t j i   s o c.- d e m o k r a t ó w.- W końcu września r.b. w Kownie odbędzie się zjazd partji socj.-demokratow, na którem zostanie ustalony program dalszego działania partji.-

Z m i a n a w r z ą d z i e l i t e w s k i m. "Jaunakas Zinias" donosi z Kowna, iż minister Spraw Wojskowych, zgodnie z poprzedniemi doniesieniami, podał się do dymisji, przyczem otrzymał jednocześnie nominację na gubernatora Kłajpedy.

Obowiązki ministra Spraw wojskowych pełnić będzie Waldemarasa - obecny minister spraw zagranicznych i komunikacji.-

Z a k o ń c z e n i e b u d o w y g m a c h u B a n k u P a ń s t w o w e g o i M i n i s t e r s t w a S p r a w i e d l i w o ś c i.- Budowa gmachu Państwowego Banku już dobiega końca. W końcu roku bieżącego Bank ma być przeniesieny do nowego gmachu.

Tej jesieni ma być też skończona budowa gmachu Ministerstwa Spawiedliwości przy zbiegu ulic Donełatisa i Tołstoja.-

N i e u d a n y z a m a c h r a b u s i ó w n a p o s e l s t w o f r a n c u s k i e w K o w n i e.- Nieznani złoczyńcy usiłowali włamać się do francuskiego poselstwa, mieszczącego się w Alei Wolności. Złoczyńców spłoszyła niejaka p.Marchan, zamieszkała w sąsiedniem mieszkaniu. Złoczyńców dotąd nie wykryto.

d/ Kronika polityczna.

P o d r ó ż P r e z y d e n t a S m e t o n y.- Jak donoszą z Kowna, dnia 12 sierpnia wyjechał z Kowna Prezydent Państwa p.A.Smetona w towarzystwie naczelnego dowódcy armji gen. Żukauskasa i innych wyższych wojskowych do północnej części Litwy.

Prezydent zwiedzi wszystkie znaczniejsze miasteczka tej części Litwy.

Podróż Prezydenta potrwa 10 dni.

U k a r a n i e "S o c j a l d e m o k r a t a s a".- Organ litewskich socjalistów "Socjaldemokratas" został niedawno ukarany grzywną w wysokości 100 litów za to, iż w miejscu wykreślonego przez cenzora artykułu, pozostawił pustą - niedrukowaną przestrzeń.-

e/ Kronika Kłajpedzka.

P r o t e s t s t r o n n i c t w p r z e c i w k o z a r z ą d z e n i o m D y r e k t o r j u m w d z i e d z i n i e s z k o l n i c t w a.- "Litauische Rundschau" donoszą: "Nie tak dawno temu obydwa wielkie stronnictwa kłajpedzkie, partja ludowców, oraz partja rolnicza, założyły w Dyrektorjum protest przeciwko wypowiadaniu stanowisk nauczycielom w kraju Kłajpedzkim. Wobec tego, iż odpowiedź Dyrektorjum całkowicie nie zadowolniła stronnictwa, wystosowały one w tych dniach do Dyrektorjum nowe pismo, w którem ponownie zaznaczają, iż Dyrektorjum wypowiada stanowiska nauczycielom nie ze względów oszczędnościowych, lecz ze względów politycznych i że na stanowiska nieprawnie usuwanych doświadczonych nauczycieli przyjmowani są ludzie, niezdatni na nauczycieli i wychowawców.

W końcu pismo stronnictw kłajpedzkich zaznacza, iż zarządzenia dyrektorjum w dziedzinie szkolnictwa stanowią wielki krok wstecz. Rząd centralny w Kownie ponosi odpowiedzialność za to, iż zarządzenia zamianowanego w porozumieniu z nim Dyrektorjum sprzeciwiają się duchowi oświadczeń p.Woldemarasa w Genewie.-